

# Andrzej Rembalski

---

## Jana Pazdura koncepcja „Wypisów historycznych regionu świętokrzyskiego dla klasy II gimnazjum”

---

Studia Muzealno-Historyczne 9, 47-58

---

2017

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

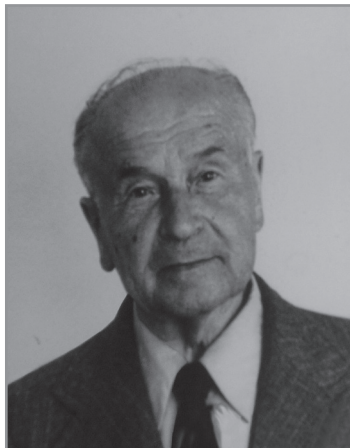
Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Rembalski (Wszechnica Świętokrzyska w Kielcach)

## Jana Pazdura koncepcja „Wypisów historycznych regionu świętokrzyskiego dla klasy II gimnazjum”

### Wstęp

Dorobek naukowy profesora Jana Pazdura utożsamiany jest najczęściej z zasługami w badaniu historii kultury materialnej, w inwentaryzowaniu i opisywaniu pozostałości po zabytkowych obiektach techniki i otaczaniu ich opieką. Znany historyk, przedstawiciel polskiej szkoły historii społeczno-gospodarczej prof. Witold Kula (1916–1988) uznał J. Pazdura za „ambasadora kultury historycznej w polskich środowiskach technicznych i ambasadora kultury technicznej wśród polskich historyków”<sup>1</sup>. Jego wszechstronne i bogate dokonania były niejednokrotnie opisywane<sup>2</sup>. Swoją przygodę z nauką rozpoczął jako nauczyciel w kieleckim gimnazjum i działacz oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Propagował wówczas idee regionalizmu w środowisku szkolnym.



### Zarys biografii

Urodził się 21 grudnia 1909 r. w podhalańskiej wsi Kasina Wielka w powiecie limnowskim. W wywiadzie udzielonym publicznie kieleckiego miesięcznika „Przemiany” Longinowi Kaczanowskiemu tak wspominał swoich przodków: „W barwnych gawędach Kazimierza Tetmajera «Na skalnym Podhalu» występuje gazda halny Jędrzej Pazdur. To mój przodek, trochę baśniowo upiękuszony przez poetę. Rzeczywiście pochodzę ze starej rodziny góralskiej z miejscowości Kasina Wielka. Pazdurowie mieszkali w niej co najmniej od XVI wieku, co sprawdziłem badając tamtejsze tzw. księgi sądowe wiejskie, z ciekawości podczas studiów w krakowskiej wszechnicy. Akta znajdowały się

- 1 K. Dumala, *Pazdur Jan*, w: *Słownik Biograficzny Techników Polskich*, t. 21, Warszawa 2009, s. 120–123.
- 2 T. Dziekański, *Działalność naukowa i organizacyjna profesora Jana Pazdura*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1980, nr 4, s. 451–459; J. Jadach, *Jan Pazdur 1909–2001*, w: „Studia Pedagogiczne Akademii Świętokrzyskiej”, t. 14, „Prace z historii wychowania i organizacji szkolnictwa”, red. ks. M. Rusiecki, S. Majewski, Kielce 2003, s. 327–331; J. Jaśkiewicz, *Jan Pazdur (1909–2001)*, w: „Rocznik Polskiego Towarzystwa Historii Techniki” 2002–2004. t. IV, s. 7–10; *Pazdur Jan*, w: *Kto jest kim w Polsce. Informator biograficzny*, Warszawa 1989, s. 993, 994; D. Molenda, *Profesor Jan Pazdur (27 XII 1909 – 18 XII 2001)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2002, nr 2, s. 233–236; A. Piasecka, *Profesor Jan Pazdur – badacz i wybitny znawca staropolskiego przemysłu oraz regionu*, w: „Starachowicki Zakład Wielkopiecowy. Z programu inwestycyjnego Banku Polskiego 1841–1901–2001”. *Materiały seminarium, Starachowice 8 czerwca 2002*, red. I. Suliga, Starachowice 2002, s. 45–49; A. Rembalski, *Pazdur Jan*, w: *Słownik biograficzny krajoznawców Kielecczyzny*, red. A. Rembalski, Kielce 2008, s. 228–231; H. Wójcik-Lagan, *Dzieje Prywatnego Gimnazjum Męskiego im. św. Stanisława Kostki*, w: *Szkoła „Na Górcie”. 70 lat gimnazjum i liceum im. św. Stanisława Kostki i V Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Piotra Ściegiennego*, red. A. Masalski, Kielce 1994, s. 9–24; Z. Wójcik, *Jan Pazdur – historyk dawnego przemysłu Starachowic*, „Analecta. Studia i materiały z dziejów nauki” 2016, z. 2 (49), s. 197–208.

w Krakowie, w archiwum klasztoru dominikanów, gdyż moja wieś przez pewien okres była jego własnością [...]. Ojciec pochodził z wielodzietnej rodziny i został spłacony przez rodzeństwo [...] miał własną kapelę i grywał na weselach i różnych uroczystościach. Jednocześnie matka [Franciszka z Łosików, przyp. A.R], pochodząca z górników solnych z Bochni, była znakomitą aranżerką uroczystości weselnych. Potrafiła każdemu przygadać, przyspiewać, sypnąć żartem. Te umiejętności były w cenie. Ale z muzykowania i starostowania na weselach nie udało się utrzymać rodziny z dziesięciorgiem dzieci. Ojciec podjął pracę jako dróżnik kolejowy w Rabce i tam rozpocząłem naukę w szkole ludowej [...]. Na mojej świadomości od najmłodszych lat odciskał się mocny stempel rodzinnej tradycji, historii i wychowania w duchu patriotyzmu, który zaszczepiali nam rodzice, zwłaszcza matka wywodząca się z rodziny kultywującej idee niepodległościowe i doceniającej potrzebę wiedzy historycznej<sup>3</sup>.

Po ukończeniu szkoły ludowej uczył się w gimnazjum w Nowym Targu. Głęboko religijni rodzice chcieli, aby kontynuował naukę w seminarium duchownym. Nie mieli pieniędzy na dalsze kształcenie syna. Mimo to wszystkie dzieci, w miarę możliwości, otrzymały wykształcenie i umiejętności zawodowe. Trzy siostry ukończyły szkoły średnie, jeden z braci szkołę handlową, dwóch zostało cenionymi rzemieślnikami, a jeden grał w orkiestrze wojskowej. Jan od młodości zamierzał studiować historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Aby sobie zapewnić środki do życia, po zdaniu matury w Tarnowie w 1928 r., podjął pracę przy budowie fabryki związków azotowych w podtarnowskich Mościcach. Jesienią tego roku rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po zdaniu egzaminów obowiązujących na pierwszym roku studiów, od lipca do listopada 1929 r. ponownie pracował w Mościcach, gdzie zarobił na drugi rok studiowania. Na trzecim roku otrzymał stypendium, które pozwoliło mu rozprawywać podstawowe problemy bytowe. Po zakończeniu studiów i obronie w 1932 r. pracy magisterskiej na temat „Dzieje dwóch sejmów za Jana Kazimierza 1661–1662” otrzymał etat nauczycielski w Kielcach. Placówką oświatową, w której pracował od jesieni 1932 r. do wybuchu II wojny światowej, było Katolickie Gimnazjum Męskie pod wezwaniem św. Stanisława Kostki. Jego właścicielem było Towarzystwo Szkoły Katolickiej w Kielcach, którego prezesem był ks. Wacław Niemierowski<sup>4</sup>. W statucie szkoły znajdował się zapis, że przeznaczona była dla uczniów płci męskiej, wyznania chrześcijańskiego, narodowości polskiej. Nauka odbywała się zgodnie z programem obowiązującym w publicznych szkołach powszechnych z obowiązkowym polskim językiem nauczania. W statucie ciekawostką był akapit, że „dla lepszego poznania kraju urządzane są wycieczki młodzieży do ważniejszych miejscowości”<sup>5</sup>. Przy szkole istniał internat. J. Pazdur nauczał historii w klasach gimnazjalnych od I do VIII. Był opiekunem Koła Miłośników Historii, do którego należeli uczniowie z klas V–VII. Starał się im zaszczepić przywiązanie do swojego miasta i regionu. Młodzież z jego inspiracji opracowała program zwiedzania zabytków Kielc. Wyjeżdżał z wychowankami do atrakcyjnych miejscowości związanych z przeszłością: Chęciny, Opatowa, Ujazdu i Samsonowa.

Bez wątpienia wyjazd z Krakowa – gdzie słuchał wykładów luminarzy polskiej nauki – nie był szczytem marzeń dla młodego człowieka, który przejawiał autentyczne zainteresowania badawcze. Ale Kielce w latach trzydziestych XX stulecia nie były miastem, w której nic się nie działo. Od 1908 r. istniało Muzeum Regionalne Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, kierowane do 1931 r. przez emerytowanego nauczyciela, powstańca styczniowego, zasłużonego kustosza Tadeusza Szymona Włoszka, będącego wzorem patrioty. Po jego śmierci kustoszem został Sylwester Kowalczewski,

3 L. Kaczanowski, *Kielczanin z dobrego przypadku*, „Przemiany” 1988, nr 2, s. 8–11.

4 Archiwum Diecezjalne Kielce (dalej ADK), sygn. SK–1/1, k. 1.

5 Tamże, k. 5.

także nauczyciel, społecznik i regionalista, znawca regionu, a zwłaszcza jego budowy geologicznej. W Kielcach w 1931 r. został wydany pod redakcją Aleksandra Patkowskiego „Pamiętnik Świętokrzyski”, oceniony jako wybitne dzieło, propagujące idee regionalizmu. Miasto było wówczas siedzibą administracyjnych władz wojewódzkich i diecezji rzymsko-katolickiej. Istniały tu szkoły średnie oraz Seminarium Duchowne. Kielce cenił szczególnie pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski – honorowy obywatel miasta.

W nowym miejscu zamieszkania Jan Pazdur podjął aktywną działalność społeczną i badawczą. Po latach krytycznie ocenił miejscowe środowisko inteligenckie. Pisał: „Kielce nie zadbały o zorganizowanie lokalnego ruchu umysłowego. Potrzebował on warsztatu i grupy ludzi związanych z programem za którym muszą stać jakieś środki realizacji celów. Na ludziach chętnych i zdolnych, nie zbywało, brakowało warsztatu i środków [...]. Dla rozwoju nauk społecznych, brak było biblioteki naukowej, a raczej kontaktu społeczeństwa z księgozbiorem (zresztą nieuporządkowanym) Seminarium Duchownego, który wraz z biblioteką prawniczą przy Sądzie Okręgowym i zbiorami Polskiej Macierzy Szkolnej mógł stać się podstawą prac badawczych. Archiwum zarówno państwowe, jak miejskie było składnicą akt niedostępnych dla badaczy”<sup>6</sup>.

W innym wywiadzie, opublikowanym również na łamach „Przemian”, wspominał pierwsze lata pobytu w Kielcach: „Pochodzę z wyższych nieco gór, ale region świętokrzyski przyciągnął mnie swą niepowtarzalną urodą. Zresztą niektóre widoki, na przykład spod Cmińska, przypominają krajobraz podgórski. Poczuję się tu jak w domu. Rychło porwała mnie bardzo bogata przeszłość kulturalna tej ziemi, zwłaszcza zaś jej stare tradycje produkcyjne, jako że zagadnienia historii wytwórczości interesowały mnie już wówczas. Swoją pracę pedagogiczną wykorzystywałem więc na rozbudzanie w uczniach ciekawości dla spraw regionu, przy okazji zaspokajając własny głód wiedzy. Uczylem wtedy historii w gimnazjum mieszczącym się w budynku dzisiejszego Liceum im. Ściegiennego [obecnie znajduje się tu siedziba Zespołu Szkół Katolickich – przyp. A.R.]. Niejednokrotnie «urywaliśmy się» z uczniami z ostatniej lekcji, dosiadaliśmy rowerów i wyruszaliśmy na spotkanie z tym wszystkim, co w pobliżu interesujące”<sup>7</sup>.

Ciekawą kartę zapisał w działalności oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Kielcach. Był inicjatorem jego powołania. W latach 1936–1939 był redaktorem i wydawcą pisma społeczno-kulturalnego „Radostowa”. Po wybuchu wojny w 1939 r. został uwięziony w Kielcach, następnie w 1940 r. przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen koło Oranienburga, gdzie w latach 1943–1945 był członkiem organizacji konspiracyjnej. Po wyzwoleniu obozu pracował w Lubece, w polskim gimnazjum, w którym uczył historii byłych więźniów i przymusowych robotników. Korzystając z transportu radzieckiego powrócił z Niemiec do Kielc, gdzie ponownie podjął pracę nauczycielską w miejscowych liceach. W 1947 r. obronił dysertację doktorską na Uniwersytecie Jagiellońskim z zakresu historii ustroju Polski. Włączył się w nurt działań społecznych podejmowanych przez Muzeum Świętokrzyskie, Instytut Badań Regionalnych, Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, a po 1950 r. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. W latach 1951–1952 krótko pełnił funkcję dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego. Następnie pracował jako sekretarz Zarządu Okręgu PTTK. W 1954 r. rozpoczął pracę w Instytucie Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, gdzie pełnił funkcję kierownika zakładu, działu i zastępcy dyrektora, kolejno jako doktor, docent i profesor. Zmarł w Warszawie 18 grudnia 2001 r. Był człowiekiem niezwykle czynnym. Poza pracą zawodową aktywnie działał społecznie w wielu organizacjach polskich i zagranicznych.

6 J. Pazdur, *Dzieje Kielc (1864–1939)*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971, s. 227.

7 Z prof. dr Janem Pazdurem rozmawia Ewa Olkuśnik-Dobrowolska, „Przemiany” 1971, nr 1, s. 20.

## Działalność w oddziale kieleckim Polskiego Towarzystwa Historycznego

Od pierwszych lat pobytu w Kielcach Jan Pazdur przejawiał zainteresowania działalnością Polskiego Towarzystwa Historycznego (PTH). Towarzystwo powstało we Lwowie w 1886 r. i początkowo miało zasięg dzielnicowy<sup>8</sup>. W wolnej Polsce oficjalnie rozpoczęło działalność w 1924 r. J. Pazdur 16 maja 1933 r. wystosował list do oddziału lwowskiego z prośbą o nadesłanie statutu i celem zorganizowania za wiedzą prof. Franciszka Bujaka [ówczesnego prezesa – A.R.] oddziału Towarzystwa w Kielcach<sup>9</sup>. Jego powstanie wynikało z aktywności nielicznej grupy kieleckich nauczycieli, którzy podczas studiów, najczęściej w Uniwersytecie Jagiellońskim, spotykali się z ruchem naukowym. Zebranie organizacyjne oddziału PTH w Kielcach odbyło się 10 września 1933 r. w budynku Państwowego Gimnazjum im. Stefana Żeromskiego. W innych dokumentach przyjmuje się także datę 1 stycznia 1934 r., jako ostateczne rozpoczęcie działalności towarzystwa w Kielcach<sup>9</sup>. Na pierwszym zebraniu ukonstytuowano skład Zarządu Oddziału. Funkcję prezesa powierzono Henrykowi Kucowi, który był dyrektorem gimnazjum im. S. Żeromskiego. Pazdur został wybrany wiceprezesem, Marta Lipińska-Skórkiewicz skarbniczką, a Maria Sławoszewska członkinią zarządu. Ponieważ w składzie zarządu znaleźli się nauczyciele, miało to decydujący wpływ na główne kierunki działalności. Dominowały wśród nich zagadnienia związane z dydaktyką i metodyką nauczania historii, a także badaniami regionalnymi. Od początku pracy oddziału wiodącą rolę odgrywał Jan Pazdur. Podczas kolejnych zebrań podejmował tematy nawiązujące do dziejów regionu. Na jednym z pierwszych posiedzeń omówił „Źródła do historii regionu świętokrzyskiego przechowywane w archiwach warszawskich”<sup>10</sup>. Wymagało to przeprowadzenia żmudnej kwerendy w stołecznych placówkach archiwalnych. Kolejną jego propozycją był „Projekt 10-ciu lekcji regionalnych, jakie dadzą się zrealizować w warunkach kieleckich”<sup>11</sup>. Oryginalnym pomysłem była propozycja opracowania podręcznika historii dla klas II gimnazjum. Pełnienie funkcji wiceprezesa oddziału PTH pozwoliło mu na podejmowanie ciekawych inicjatyw. Powoływał się na autorytet prof. Franciszka Bujaka, który na VI Zjeździe Towarzystwa zachęcał, aby czynnik regionalny odgrywał większą rolę w nauczaniu historii. Warunkował to jednak posiadaniem własnych monografii historycznych dostępnych dla młodzieży. Takie książki mogły przyczynić się do „wyrobienia kultury historycznej”. W ówczesnym gimnazjum uczniowie byli zbyt młodzi i zbyt mało uczyli się historii, aby mogli czytać z korzyścią poważne lub nawet popularne dzieła naukowe. Co zaś najważniejsze musiały zostać przygotowane odpowiednie opracowania. Tak zrodził się pomysł wydania „Wypisów historycznych regionu świętokrzyskiego dla klasy II gimnazjum”. Liczył na to, że do powstania tego dzieła włączą się członkowie oddziału PTH w Kielcach. Świadczyło o tym pismo, które wystosował 25 października 1934 r. do Państwowego Archiwum przy Województwie. Prosił w nim, w imieniu Zarządu Oddziału PTH „o dopuszczenie do zbiorów archiwalnych odpowiednich osób. Będą się one okazywały pismem uwierzytelnianym podpisaniem przez dyrektora H. Kuca i sekretarza prof. Leona Feliksa Gliksmana”<sup>12</sup>. Odzew na tę prośbę był znikomy. Członkowie PTH z Kielc nie włączyli się do prac nad powstaniem „Wypisów”. Dokumenty obrazujące tę inicjatywę Pazdura znajdują się w Archiwum Państwowym w Kielcach.

8 E. Wasilewska, *Polskie Towarzystwo Historyczne*, w: *Słownik Polskich Towarzystw Naukowych*, t. 1, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1978, s. 131.

9 J. Jadach, *Oddział kielecki Polskiego Towarzystwa Historycznego w latach 1933–1981*, „Studia Kieleckie” 1983, 3 (39), s. 81.

10 Tamże.

11 Tamże.

12 Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), „Radostowa” – Świętokrzyski Miesięcznik Ilustrowany, sygn. 481, k. 2.

## Wypisy historyczne regionu świętokrzyskiego dla klasy II gimnazjum

Ideę napisania i wydania „Wypisów” rozpoczął od konsultacji z Aleksandrem Patkowskim, uważanym za głównego propagatora regionalizmu w Polsce. Napisał do niego list datowany 17 października 1934 r.: „Uprzejmie donosimy, że miejscowy oddział PTH przystępuje w roku bieżącym do wydania «Wypisów regionalnych Ziemi Kieleckiej» przeznaczonych dla klasy II gimnazjalnej. Ambicją naszą jest jako wychowawców i nauczycieli, aby ta praca realizując jeden z wielu postulatów nowego programu nauczania dała wyniki jak najlepsze. Uważaliśmy za swój obowiązek zasięgnąć w tej sprawie doświadczonej rady zasłużonego na tutejszym terenie wydawcy «Pamiętnika Świętokrzyskiego» i w celu zorientowania Go w organizacji pracy [...] «Wypisy» obejmują teren dawnego województwa sandomierskiego bez zmian na południu od Wisły i bez trzech powiatów radomskiego, kozienickiego i opoczyńskiego, ale za to z Miechowem. Radom wyłączamy jako środowisko dziś tylko administracyjnie z Kielcami związane i zdolne do zaspokajania swoich potrzeb kulturalnych. Niemniej wysłuchalibyśmy z wdzięcznością opinii W. Pana o tych granicach. Tematy poruszone w «Wypisach» mają pozostawać w ścisłym związku z programem historii w klasie II. Rokiem końcowym jest rok 1696”<sup>13</sup>.

Dalej pisał, że opracowanie tematu polega na syntetycznym opowiadaniu oraz naświetleniu danej sprawy przez odpowiednio dobraną porcję źródeł. Zwracał się z prośbą „o zasilenie nadającymi się do druku w «Wypisach» źródłami ewentualnie wskazanie kogoś ktoby mógł służyć pomocą”<sup>14</sup>. Patkowski odpowiedział na ten list i przekazał „wyrazy uznania za piękną inicjatywę, która mię bardzo uradowała”. Był wówczas bardzo zajęty, bo pracował nad książką o „Świętokrzyskiem” w ramach wydawnictwa Rudolfa Wegnera w Poznaniu „Cuda Polski”. Ponadto przygotowywał w Warszawie „Wystawę Świętokrzyską”, która była zorganizowana w marcu i kwietniu 1936 r. z inicjatywy Komitetu Obrony Puszczy Jodłowej. Zasadnicze uwagi do projektu dotyczyły terminu „ziemia kielecka”. Uważał, że nie da się go utrzymać ponieważ „takiej ziemi”, jako jednostki administracyjnej do 1696 r. nie było. Pazdur uznał uwagi Patkowskiego i w dalszej korespondencji używał w zasadzie pojęcia „ziemia sandomierska”. Patkowski pisał, że kwestia granic terenu musi być wyraźnie określona i uzasadniona. Przestrzegał, że „temat jest bardzo rozległy i bogaty i umiejętny wybór łatwy nie będzie. Wiele rzeczy nieopracowanych lub nie pozostaje w zgodzie z dzisiejszym stanem badań. Słowem robota trudna i wymagająca współdziałania poważnego grona specjalistów”<sup>15</sup>.

Jan Pazdur nawiązał w tej sprawie pod koniec 1934 r. i w 1935 r. korespondencję z historykami i regionalistami, wśród których byli m.in. Kazimierz Piwarski – wówczas docent w UJ, dr Zofia Kozłowska-Budkowa z tej samej uczelni, Maria Sławoszewska z Krakowa, ksiądz Stanisław Grudziński z Sandomierza, ksiądz Jan Wiśniewski z Borkowic, sędzia Henryk Zawadzki z Radomia, inżynier Mieczysław Radwan z Ostrowca, dr Andrzej Oleś, konserwator zabytków z Kielc. Wśród kielczan nie mógł liczyć na współpracowników w realizacji tego celu. Jedynie znany przyrodnik, nauczyciel, krajoznawca i działacz samorządowy Edmund Massalski, pomimo swych licznych obowiązków, wyraził zgodę na udział w pracach Komitetu Redakcyjnego „Wypisów”.

W styczniu 1935 r. w Kielcach odbył się zjazd nauczycieli historii ze stolicy regionu oraz ze Skarżyska, Ostrowca, Sandomierza, Opatowa, Stopnicy, Buska, Pińczowa, Jędrzejowa i Miechowa. Podczas obrad zastanawiali się nad potrzebami szkoły średniej w zakresie regionalizmu i udzielili poparcia pomysłodawcy wydania „Wypisów”.

13 Tamże, k. 1.

14 Tamże.

15 Tamże, k. 2 i 2 a.

Zachował się liczący 20 stron rękopis artykułu J. Pazdura zatytułowany „Regionalizm w programie nauczania historii w klasie II gimnazjum”. Był on – prawdopodobnie – ogłoszony na tym zjeździe. Jego treść świadczyła, jak dużą wagę przywiązywał do nauczania tego przedmiotu w oparciu o różne źródła historyczne, związane z miejscem zamieszkania młodzieży szkolnej i najbliższych okolic. We „Wstępie” stwierdził, że regionalizm wśród uczniów szkół powszechnych powinien polegać na wzbudzeniu ich zainteresowania zdobywaniem wiedzy o przeszłości kościołów, kaplic, zagubionych w lasach mogił, znajdujących się na polach krzyży, starych domów, ruin pałaców i zamków. Ponieważ o wielu tych obiektach na wsiach krążyły opowieści, uznał, że dzieci powinny je poznawać, gdyż stanowiły one „pole pracy dla nauczycieli szkół powszechnych”<sup>16</sup>. Zakres tych obserwacji zwiększał się na poziomie gimnazjum. Chodziło już nie tylko o poznawanie miejscowych zabytków przeszłości i wydarzeń związanych z dziejami danej miejscowości, ale kształtowanie u młodzieży świadomości, że „każdy kawałek ziemi ojczystej jest źródłem bogactwa narodowego”. Zachęcał, aby nauczyciele i uczniowie „schylili głowę przed tak rozumianym celem uwzględniania regionalizmu”. Uważał, że nauczyciel i jego stosunek do programu oraz zapał do pracy stanowiły tylko jeden aspekt tej sprawy. Trudności związane były ze szczupłością środków, którymi rozporządzał, a także ze skromnym wymiarem godzin przeznaczonych na nauczanie historii. W oparciu o własną praktykę dzielił się uwagami, że „młodzież, czy to w związku z psychicznym rozwojem, czy dlatego, że zaszczyt chodzenia do gimnazjum już jej powszednie i mniej pobudza do pracy, czy wreszcie z winy pobieżnej znajomości materiału klasy II – zdradza w porównaniu z rokiem poprzednim pewne zaniedbania w pilności i mniejszy stosunkowo zapał”<sup>17</sup>.

W pierwszej części tego referatu dokonał przeglądu literatury poświęconej przeszłości regionu. Wymienił autorów i ich najciekawsze prace, które powinny być znane nauczycielom historii. Byli wśród nich: Jan Nepomucen Chądzyński (1813–1868)<sup>18</sup>, Melchior Buliński (1810–1877)<sup>19</sup>, Władysław Fudalewski (1840–1918)<sup>20</sup>, Wacław Jaskłowski (1877–1907)<sup>21</sup>, ks. J. Wiśniewski (1876–1943)<sup>22</sup>, Filip Sulimierski, Władysław Chlebowski, Władysław Walewski<sup>23</sup>, Stanisław Thugutt<sup>24</sup>, Aleksander Patkowski<sup>25</sup>, Edward Maliszewski (1875–1928)<sup>26</sup>, Kazimierz Tymieniecki (1887–1968)<sup>27</sup>, Franciszek Bujak (1875–1963)<sup>28</sup>, Tadeusz Kutrzeba (1876–1946)<sup>29</sup>. Koncepcją wydania „Wypisów” Pazdur zainteresował władze szkolne. Przychylnie stanowisko w tej sprawie zajął wizytator

16 Tamże, k. 66.

17 Tamże, k. 67.

18 J.N. Chądzyński, *Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących. Z dodaniem powieści z rzeczywistych wydarzeń, pod tytułem „Pustelnik w ilżyckiej puszczy”*, t. 1, Warszawa 1856.

19 M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza. Wydał ks. Wawrzyniec Kukliński*, Warszawa 1879.

20 W. Fudalewski pozostawił po sobie bogaty dorobek pisarski w postaci artykułów zamieszczanych w czasopiśmie i kilka pozycji książkowych m.in. *Miasto Opatów. Podług miejscowych źródeł i podań*, Warszawa 1895, i *Kunów nad Kamienną w powiecie opatowskim guberni radomskiej*, Warszawa 1900.

21 W. Jaskłowski, *Żarnowiec i jego okolice. Zarys historyczno-etnograficzny*, Lwów 1910.

22 J. Wiśniewski, autor licznych monografii kościołów i dekanatów.

23 F. Sulimierski, W. Chlebowski, W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, Warszawa 1880–1902.

24 S. Thugutt, *Przewodnik po Królestwie Polskim*, cz. I: *Kieleckie i Radomskie*, Warszawa 1914.

25 *Pamiętnik Świętokrzyski 1930*, red. A. Patkowski, Kielce 1931.

26 E. Maliszewski, *Bibliografia pamiętników polskich i Polski dotyczących (druki i rękopisy)*, Warszawa 1928.

27 K. Tymieniecki, artykuł w *Pamiętniku Świętokrzyskim 1930*.

28 F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Kraków 1905.

29 T. Kutrzeba, *Handel Polski ze Wschodem w wiekach średnich*, Kraków 1903.

krakowskiego kuratorium Stanisław Komar, o którym pisał, że „podobnie jak A. Patkowski wychował się wśród żywych tradycji historycznych Sandomierza”<sup>30</sup>.

W cytowanym rękopisie opisał przeszłość ziemi świętokrzyskiej, przebogata w pamiętki. Zaliczał do nich: „Puszcze Jodłową, w której dziś jeszcze zda się oddychać wiatrem śpiewnym duch wszystkimoogarniający Świst – Poświst, bożyszcze śmierci, a także dawne trakty po których stukwały kopyta rycerskich koni wznoszących karmazynowych przodków na sejmik opatowski, czy zamek, ruiny dworów lub pobojuwisko wszędzie naszym oczom ukazuje się zaczarowane oblicze radosnej lub tragicznej, zawsze wspaniałej przeszłości Polski”<sup>31</sup>. Podkreślał bogactwo ruin zamków i pałaców, które znajdowały się wówczas w 23 miejscowościach oraz zamieszkanymi jeszcze „sławnymi zamkami”, których było siedem. Określał liczbę stylowych murowanych lub drewnianych dworków szlacheckich, których było czterdzieści. Spośród obiektów sakralnych Pazdur obliczył (chyba niezbyt dokładnie), że architekturę romańską reprezentowało 15 kościołów, gotyką 26, renesansową 4, a barokową 10. Wśród kościołów o swoistych „cechach architektonicznych” wymienił obiekty znajdujące się w Mnichowie, Jankowicach i Smardzewicach. Przypomniał szczególne wyposażenie niektórych kościołów, obrazy, rzeźbę staropolską, m.in. tryptyki w Bodzentynie, Książnicach, Wieniawie oraz obrazy z Szydłowca, Kielc i Miechowa.

Uważał, że nauczyciele powinni opracować plan zajęć związany z promocją regionalizmu na ziemi kieleckiej. Podstawowe tezy planu to opanowanie przez młodzież możliwie pełnego obrazu przeszłości ziemi kieleckiej, a następnie nauka historii regionalnej poprzez „rozwińnięcie i uplastycznienie zagadnień związanych z programem zasadniczym”. Zachęcał nauczycieli do organizowania wycieczek do obiektów zabytkowych w pobliżu miejscowości, w których znajdowały się gimnazja. Obok tych propozycji uważał, że uczniowie klasy II z terenu ówczesnego województwa kieleckiego powinni obowiązkowo odwiedzić Sandomierz z jego bezcennymi zabytkami. Drugą wycieczkę proponował zorganizować do „jedynego w swoim rodzaju zabytku w całej Polsce – huty żelaznej w Sielpi w powiecie koneckim. Zachowała się ona tak jak była niegdyś przed dwoma wiekami i doczekała się podniesienia do godności muzeum hutnictwa staropolskiego”<sup>32</sup>. Ponadto pisał: „Rzecz jasna, że poza tymi dwoma jest jeszcze mnóstwo innych możliwości”. Artykuł ten świadczył o bardzo dobrej znajomości regionu i licznych obiektach kultury materialnej. Był swoistym podręcznikiem metodycznym, uwzględniającym turystkę historyczną. Żałować należy, że to niezwykle pomocne dla nauczycieli opracowanie nie ukazało się drukiem.

Jako wiceprezes oddziału kieleckiego PTH Pazdur wystosował 7 lutego 1935 r. list do nauczycieli historii w gimnazjach na terenie województwa kieleckiego. Sygnowany był w imieniu Komitetu Redakcyjnego przez Massalskiego i Pazdura. Jego treść nawiązywała do prac rozpoczętych nad wydaniem podręcznika dla klas II szkół średnich na ziemi kieleckiej w zakresie regionalizmu. Dlatego zwracał się do nauczycieli o informowanie „o każdym materiale przedstawiającym jakąś wartość dla tego wydawnictwa”. Zakładał, że opracowanie będzie podzielone chronologicznie na sześć bloków tematycznych, które nazwał „przekrojami”. Były to: „Pierwsi Piastowie”, „Najazdy tatarskie”, „Kazimierz Wielki”, „Czasy zygmuntofskie”, „Reformacja”, „Potop”. Zakładał, że każdy będzie się składał z:

30 APK, „Radostowa”..., k. 3.

31 Tamże, k. 70.

32 Tamże, k. 79.



1. Opracowania nadającego całości pracy charakter systematyczności. 2. Garści źródeł żywo charakteryzujących dane zagadnienie i zapewniających samodzielność pracy ucznia. 3. Informacje, gdzie szukać szerszych wiadomości. W miarę środków „Wypisy” miały być również ilustrowane<sup>33</sup>.

W liście pisał także, że praca powinna zaspokoić potrzeby poszczególnych ośrodków regionalnych, aby nie pominęła materiałów, które należy objąć. Były to warunki od których zależało, że „Wypisy” spełnią należycie swoje zadanie. Proponował, aby nauczyciele dość szybko przesłali informacje niezbędne do zamieszczenia w „Wypisach”. Prosił, aby w terminie do 1 marca 1935 r. wyrazili opinię, co należy w nich umieścić, uwzględniając ośrodek reprezentowany przez nauczyciela. Do 16 kwietnia 1935 r. nauczyciele powinni nadesłać odpisy źródeł, które ich zdaniem nadają się do wydrukowania oraz informacje o tych źródłach w regionie, do których trudno dotrzeć. Zalecał również przysłanie zdjęć najcenniejszych dzieł sztuki znajdujących się w okolicy. Informował, że nazwiska osób, które w jakikolwiek sposób przyczynią się do rzetelnego wykonania pracy, będą wydrukowane na liście współpracowników. List otrzymały gimnazja w: Sandomierzu – dwa, Ostrowcu – dwa, Skarżysku, Opatowie, Staszowie, Busku, Pińczowie, Miechowie i Jędrzejowie<sup>34</sup>.

Z zachowanych dokumentów wynika, że styczniowe spotkanie nauczycieli historii i list z lutego 1935 r. nie spotkały się z żywym odzewem. Jedynie jeden nauczyciel gimnazjum z Opatowa (jego podpis jest nieczytelny) wysłał propozycje adresowane do Oddziału PTH w Kielcach. Sugerował, aby w „Wypisach” umieścić krótkie informacje i ilustracje o następujących miejscowościach i zabytkach znajdujących się na ziemi opatowskiej: Opatów – kolegiata i klasztor, Karwów leżący 5 km od Opatowa – źródło i figura błogosławionego Wincentego Kadłubka, Tudorów położony 4 km od Opatowa, z tzw. wieżą strażniczą, Mydlów – 5 km od Opatowa ze starym kościołem i dzwonnica, Włostów – 5 km od Opatowa z figurą, Ptkanów – 8 km od Opatowa z drewnianym kościołem<sup>35</sup>, Gierczyce – 8 km od Opatowa – drewniany kościół, Ujazdów (!) Krzysztopory (!) 12 km od Opatowa (powinno być Ujazd i Krzyżtopór przyp. A.R.) – ruiny zamku, Bidziny 16 km od Opatowa – kościół barokowy. Proponował również, aby opublikować przywilej miasta Opatowa „który możnaby wydostać od władz miasta”. Informował, że fotografie niektórych zabytków, zwłaszcza kolegiaty i klasztoru, znajdują się w Polskim Towarzystwie Krajoznawczym. Pisał również, że najwięcej fotografii posiada H. Zawadzki – sędzieja Sądu Okręgowego w Radomiu, „dlatego, że przez dłuższy okres był prezesem tutejszego PTK i zajmował się regionalizmem [...] należałoby się do niego zwrócić z pewnością pójdzcie na rękę”<sup>36</sup>.

## Zabiegi Jana Pazdura o współpracowników „Wypisów historycznych

W 1934 r. nawiązał korespondencję z potencjalnymi autorami artykułów do „Wypisów”. Jednym z pierwszych był znany regionalista, proboszcz parafii w Borkowicach koło Radomia ks. Jan Wiśniewski. W liście z października 1934 r. Pazdur i Massalski prosili o wsparcie redakcji. Wiśniewski bardzo życzliwie ocenił to przedsięwzięcie. Już wówczas był autorem kilku tomów monografii kościołów, parafii i miast. W odpowiedzi pisał, że oprócz pracy badawczej jest proboszczem parafii liczącej blisko 600 dusz, zajmuje się problemami gospodarczymi (choć były one dla niego „kulą u nogi”), prowadzi korespondencję urzędową, naukową i prywatną. Ponadto musi przygotowywać się do

33 Tamże, k. 49.

34 Tamże, k. 49.

35 Pomyłka. W Ptkanowie znajduje się murowany, inkastelizowany kościół gotycki p.w. św. Idziego Opata z przełomu XIV i XV w. Red.

36 Tamże, k. 54.

kazań. Przesłał bogaty wykaz prac, które już opublikował. Z przykrością, ze względu na brak czasu, odmówił współpracy z redakcją „Wypisów”<sup>37</sup>.

15 października 1934 r. Pazdur wysłał także list do M. Sławoszewskiej, której proponował napisanie artykułu na temat dziejów regionu w okresie średniowiecza. Otrzymała do wyboru dwa tematy: „Ziemia kielecka za pierwszych Piastów” oraz „Rola kulturalna kościoła na ziemi kieleckiej w średniowieczu”. W odpowiedzi Sławoszevska napisała, że podoba jej się także temat „Pierwsi Piastowie do czasów Bolesława Krzywoustego”<sup>38</sup>. Do dr. Andrzeja Olesia, konserwatora zabytków w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, wystąpił 26 listopada 1934 r. z prośbą o opracowanie tematu „Budownictwo kościelne na ziemi kieleckiej”<sup>39</sup>. Pisał także do prof. K. Piwarskiego, któremu w liście z 9 maja 1935 r. przypominał, aby w nawiązaniu do rozmowy, którą przeprowadzili podczas Zjazdu Delegatów PTH we Lwowie, przygotował artykuł „Złota wolność na sejmiku opatowskim w II połowie XVII w.” Miał świadomość, że ze względu na pilne obowiązki napisanie tego artykułu będzie możliwe dopiero w listopadzie 1935 r.

O pomyśle napisania „Wypisów” poinformował 28 marca 1935 r. sędziego H. Zawadzkiego, o którym wiedział, że interesował się dziejami Opatowa i zamierzał wydać monografię historyczną tego miasta. Prosił, aby zawiadomił go jakimi materiałami dysponował. Chodziło mu o zebrane rękopisy, druki oraz ilustracje. Sugerował, aby te materiały wykorzystał, przynajmniej częściowo, jako współpracownik Komitetu Redakcyjnego „Wypisów”<sup>40</sup>.

Do dr. Zofii Kozłowskiej-Budkowej napisał 4 października 1935 r. prośbę o nadesłanie do listopada tego roku artykułu na temat najazdów tatarskich<sup>41</sup>. Dość często korespondował z księdzem S. Grudzińskim. Był świadomy, że ponieważ pełnił on w hierarchii sandomierskiej odpowiedzialne stanowiska, będzie mógł korzystać z bogactw materiałów źródłowych tamtejszego archiwum diecezjalnego i wykorzysta je do pisania artykułów do „Wypisów”. W pierwszych listach pisał, że pod jego i Edmunda Massalskiego redakcją praca ukaże się drukiem jeszcze w bieżącym roku. Dlatego też książkę miał przesłać treść artykułu do 15 maja 1935 r. Nawiązał także korespondencję z ówczesnym prezesem PTK w Ostrowcu inż. Mieczysławem Radwanem. Potwierdzał, że „Wypisy” ukażą się „jeszcze w tym roku kalendarzowym”, dlatego prosił, aby „zamówiony u niego artykuł o górnictwie w regionie świętokrzyskim był nadesłany do 15 listopada 1935 r.”. W odpowiedzi z 15 października 1935 r. Radwan pisał, że „chętnie podejmie się napisania odpowiedniego artykułu”. Chciał jednak uprzednio te sprawę omówić osobiście z Pazdurem i „uzyskać odpowiednie urywki do umieszczenia w „Wypisach”<sup>42</sup>.

Aleksandrowi Patkowskiemu zaproponował napisanie artykułu „Udział obywateli regionu w życiu politycznym państwa”. Sugerował, żeby po krótkim nawiązaniu do dziejów państwa polskiego w dobie jego największego rozkwitu w XV i XVI w., pokazać przykłady kilku mężów stanu z tutejszego regionu, którzy zajmowali ważne stanowiska i wpłynęli wybitnie na jego rozwój. Wymieniał nazwiska Oleśnickiego, Szydłowickiego i Jana Mniszcha. Proponował również, aby Patkowski uwzględnił stosunek ogółu stanu szlacheckiego do głównych zagadnień, które były przedmiotem nauki w klasie II (sprawa Prus i Inflant, unii lubelskiej i wojen z Moskwą). Artykuł powinien obejmować arkusz drukarski, być ilustrowany dobrze zaprotokółowanymi w diariuszach sejmowych

37 Tamże, k. 53.

38 Tamże, k. 57.

39 Tamże, k. 20.

40 Tamże, k. 21.

41 Tamże, k. 39.

42 Tamże, k. 40, 41.

przemówieniami posłów sandomierskich oraz sejmiku opatowskiego. Gdyby autor zechciał, mógł podzielić ten rozdział na dwie części – o szlachcie i wybitnych osobistościach. Termin oddania artykułu określał na 10 września 1935 r., ale pisał, że jeśli go nie dotrzyma, to „przeniesie” go na później. Pomoc uważałby za duży sukces redakcji. Patkowski ze względu na liczne obowiązki służbowe i społeczne, jednak propozycji nie przyjął.

W liście wysłanym 16 listopada 1936 r do Zofii Kozłowskiej-Budkowej przypomniał, że w ubiegłym roku zwracał się o przysłanie artykułu do „Wypisów”. Po raz pierwszy napisał „że obecnie porzucił tę myśl na rzecz czasopisma «Radostowa»”. Posyłał cztery egzemplarze pisma z prośbą o zamieszczenie w nim przyrzeczonego artykułu. Jednocześnie pisał, że „styl szkolny nie obowiązuje autorów”<sup>43</sup>. Budkowa odpowiedziała redakcji „Radostowej”, że prześle artykuł, ale „niekoniecznie o Tatarach”.

## Zakończenie

Na przełomie 1935/1936 korespondencja z autorami, do których się zwracał o artykuły osłabła. Przyczyną był brak czasu tych osób oraz krótkie terminy. Należy sądzić, że zwracając się do potencjalnych autorów Pazdur nie uwzględnił faktu, że mieli oni swoje zajęcia, a przygotowanie tematów do „Wypisów” było czasochłonne. Dlatego też w odpowiedzi na jego listy na ogół wszyscy prosili o przesunięcie terminów na okres późniejszy. Charakterystyczne było to, że w żadnym z zachowanych dokumentów archiwalnych nie ma śladu o kosztach tego przedsięwzięcia. A były one – bez wątpienia – wysokie. Zakładając, że autorzy przygotowują swoje artykuły bezpłatnie, to prace redakcyjne i druk „Wypisów” wymagały nakładów. W listach wysłanych do autorów nie wspominał o honorariach. Jedynie w korespondencji z Kozłowską-Budkową enigmatycznie wspominał „o pokryciu kosztów”. Odnosi się wrażenie, że jego entuzjazm nie znalazł poparcia w środowisku historyków uczących w gimnazjach.

Innym, tym razem zrealizowanym, pomysłem Jana Pazdura było wydanie 1 października 1936 r. pisma „Radostowa”. Pierwszy numer ukazał się jako dwutygodnik literacko-naukowy poświęcony życiu kulturalnemu Kielc i Świętokrzyszczyny. „Radostowa” była organem stowarzyszeń, związków kulturalnych, naukowych, oświatowych i społecznych<sup>44</sup>.

W pierwszym numerze pisał, że „Problematyka regionalizmu jest bardzo popularna wśród nauczycielstwa”. Omawiana była na zebraniach przedmiotowych i ognisk związkowych. Zwracał uwagę, że pytają o niego wizytatorzy, podkreślając doniosłość w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Twierdził, że: „«Radostowa» może stworzyć lepsze warunki niż najlepsze podręczniki, które dotychczas dawano z uwagi na regionalistyczne potrzeby szkoły”. Uważał, że w piśmie każdy nauczyciel szkoły powszechnej i średniej znajdzie coś dla siebie<sup>45</sup>. W ten sposób kontynuował wcześniejszą ideę wydania „Wypisów” i zapowiadał, że w „Radostowej” będą publikowane materiały źródłowe, które ułatwią samodzielną pracę uczniów. Planował również, w trosce o nauczycieli regionu świętokrzyskiego, specjalny „kącik”, w którym zamierzał przekazywać praktyczne wskazówki mające na celu propagowanie zagadnień regionalnych<sup>46</sup>. Niestety, pismo to po raz ostatni ukazało się w lipcu 1939 r.

Bez wątpienia idea opracowania i wydania drukiem „Wypisów historycznych regionu świętokrzyskiego dla klasy II gimnazjum” miała charakter nowatorski. Pazdur jednak był osamotniony w tych staraniach. Praktycznie wszystkim zajmował się sam,

43 Tamże, k. 111.

44 „Radostowa” 1936, nr 1 z 1 października.

45 J.P., *Kącik dla nauczycieli*, tamże, s. 11.

46 J. Pazdur, *Sprawy nauczycielskie*, „Radostowa” 1936, nr 2 z 15 października, s. 22, 23.

począwszy od stworzenia koncepcji „Wypisów”, tematów artykułów, które mieli napisać poszczególni autorzy, dotarcia do źródeł, wykonania fotografii oraz prowadzenia korespondencji.

Oceniając jego działalność trzeba stwierdzić, że należał do najaktywniejszych propagatorów regionalizmu na ziemi kieleckiej.

Zachowana dokumentacja świadczy o tym, że w ostatnich latach międzywojennych w Kielcach działał jeden z wybitnych polskich historyków. Potwierdził to po latach jego imponujący dorobek naukowy, na który złożyły się setki publikacji, będących kamieniami milowymi polskiej historiografii.

## **Andrzej Rembalski (Holy Cross University in Kielce) Jan Pazdur - Proponent of Regionalism in Kielce**

Jan Pazdur (1909 – 2001) was a well-known researcher and expert on the history of material culture both in Poland and abroad. After completing his studies at the Jagiellonian University, in 1932 he started working as a teacher at St. Stanislaus Kostka Catholic School for Boys where he remained until the outbreak of World War II. As a young teacher, he became interested in the idea of regionalism and its promotion among teachers and students. He made contact with Aleksander Patkowski, then regarded as the main ideologists of regionalism. Pazdur initiated the establishment of the Kielce branch of the Polish Historical Society, gathering mostly teachers. In his work, he paid attention to the need for popularizing knowledge about the Świętokrzyski region, its rich history as well as tourist and sightseeing qualities among young people. Pazdur pointed to the lack of a textbook of the region and in 1934 he proposed the publication of the so-called 'Wypisy historyczne region świętokrzyskiego dla klasy II gimnazjum' [Historical Excerpts of the Świętokrzyskie Region for 2nd Grade Junior School Students]. He assumed that the Excerpts would be chronologically divided into six thematic areas, which he called 'sections'. The year 1696 was the final time frame of the book. In 1935, he organized a meeting for history teachers from junior schools, during which the problems of regionalism in the high school curriculum were discussed. Pazdur appealed to teachers and representatives of historians from Krakow, regionalists and land historians to cooperate in the preparation of the 'Excerpts'. Their task was to write articles for a given section and describe relevant historical sources. 'Extracts' were to supplement the then current history books with the discussion of regional issues. Unfortunately, 'Excerpts' were not published but the problems of regionalism were presented in 'Radostowa' magazine, which appeared in Kielce since October 1936 to July 1939. Jan Pazdur belonged to the group of prominent proponents of regionalism in the Świętokrzyska Land.

Keywords: Jan Pazdur, regionalism, historical excerpt.